

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Lorenzo Pellegrini jest jednym z najlepszych młodych włoskich pomocników w obiegu, jego debiut w pierwszym składzie w Romie nie przeszedł niezauważony. Wyślanik z Manchesteru United był w sobotę na Olimpico na meczu z Veroną, zmierzył się z deszczem, aby zobaczyć w akcji Nainggolana, bardzo cenionego przez Mourinho.

Angielski klub wysłał do Rzymu jednego ze scoutów preferowanych przez portugalskiego trenera i poza tym, że docenił występ belgijskiego pomocnika, był pod wrażeniem gry Pellegriniego. Wczoraj rano kierownictwo United zadzwoniło do agenta gracza, aby zasięgnąć informacji na temat klauzuli w kontrakcie, który Pellegrini podpisał tego lata, do 2022 roku, z dużym wynagrodzeniem jak na młodego 21-latkę, około 2 mln euro za sezon. Klauzula oscyluje wokół 30 mln euro i została wprowadzona jako rodzaj gwarancji dla gracza, który przed powrotem do Romy otrzymał bardzo dużo ofert, zaczynając od Juve. W tej chwili jednak klub i Pellegrini mają wspólny cel: zaplanowanie wspólnej długiej przyszłości. Młody pomocnik znajduje się w centrum projektu Romy, która chce zbudować wokół niego zespół przyszłości. Jest dziedzictwem klubu i zostanie postawiony w sytuacji, aby nie myśleć nigdy o chęci skorzystania z klauzuli. Pellegrini wrócił do Romy, aby zostać. Dojrzał przez dwa lata spędzone w Triggirii, mógł dokonać innych wyborów, ale wrócił z perspektywą podążania za De Rossim i Florenzim, z długą karierą w zespole Giallorosich, z opaską kapitana jako celem na długiej ścieżce dojrzenia. Monchi chciał go bardzo, a klub dokonał poważnej inwestycji, aby sprowadzić go z powrotem do stolicy Włoch. Pellegrini ma 21 lat i jasne idee: chce wygrać z Romą i udać się na Mundial. Ventura bardzo go ceni, pozwolił mu zadebiutować w czerwcu i bierze go pod uwagę przy budowie drużyny, którą ma nadzieję zabrać na Mundial. Chłopa nie interesuje w tym momencie pójdzie za granicę, również z perspektywą wyższych zarobków.

Pellegrini kupił dom w Torrino, gdzie mieszka ze swoją dziewczyną. Ma zamiar zostać na długo w Triggirii. Przed wyborem powrotu dobrze się zastanowił, otrzymał zapewnienia techniczne, to nie był jedynie wybór podyktowany sercem. Lorenzo stwierdził, że w Rzymie może potwierdzić swoją formę, aż do stania się filarem drużyny narodowej. Wraz z nim do Triggirii wróciła rzymskość. Trzech rzymian nie widziano na boisku od pierwszej minuty od dwóch lat. Pellegrini wybrał numer siedem, być może w hołdzie dla Bruno Contiego, który go odkrył w 9 lat i zabrał do Triggirii. Ważną rolę w jego rozwoju odegrał Montella, gdy był w zespole Giovanissimi Nazionali, przeobrażając go z napastnika w pomocnika. To było jego szczęście i Montella nadal go ceni, do tego stopnia, że chciał ściągnąć go do Milanu. Garcia pozwolił mu zadebiutować w wieku 19 lat w Cesenie, teraz Di Francesco może go wprowadzić między wielkich piłki.

Autor: abruzzi